



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Marek Siwek

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lek. wet. Rafała Michałowskiego oraz pełnomocnika pokrzywdzonej adwokat D. R.

w sprawie dr n. wet. M. B.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 45 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych i in. po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 4 września 2024 r.,

kasacji pełnomocnika pokrzywdzonej,

od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko – Weterynaryjnego z dnia 17 października 2023 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie [...] Izby Lekarsko-Weterynaryjnej [...] z dnia 29 maja 2023 r., sygn. akt [...]

uchyła zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Krajowemu Sądowi Lekarsko – Weterynaryjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

[M. T.]

Marek Dobrowolski Marek Motuk Marek Siwek

UZASADNIENIE

Lekarz weterynarii M. B. został obwiniony o to, że w dniu 11 września 2020 r. w Klinice Weterynaryjnej [...] [...] ul. [...] nie rozpoznał prawidłowo skrętu macicy u psa, samicy w zaawansowanej ciąży, rasy dog niemiecki, w wieku niespełna 3 lat, imieniem „C.”, należącej do M. W. i M. G. i w konsekwencji odstąpił od wykonania cesarskiego cięcia u wyżej wymienionego zwierzęcia, co doprowadziło do jego padnięcia wraz z nienarodzonym miotem, tj. o przewinienie zawodowe przewidziane w art. 5 pkt 1 i art. 15 pkt 2 Kodeksu etyki lekarza weterynarii, art. 45 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych w związku z art. 5 pkt 1 i art. 15 pkt 2 Kodeksu etyki lekarza weterynarii.

Sąd [...] Izby Lekarsko-Weterynaryjnej [...] orzeczeniem z dnia 29 maja 2023 r. sygn. akt [...] uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu przewinienia i kosztami postępowania obciążył [...] Izbę Lekarsko-Weterynaryjną.

Po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonych, Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny w Warszawie orzeczeniem z dnia 17 października 2023 r. sygn. akt [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zaś kosztami postępowania odwoławczego obciążył Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną.

Od tego orzeczenia kasację wniósł pełnomocnik pokrzywdzonej M. W., zaskarżając je w całości – co do winy i zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, zwanej dalej „ustawą”, przez przeprowadzenie przez Sąd II instancji powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji oraz nierozpoznanie zarzutów i wniosków podniesionych w odwołaniu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji,

2. rażące naruszenie art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 167 k.p.k., art. 368 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy i § 31 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. Nr 79, poz. 371), zwanego dalej „rozporządzeniem”, w zw. z § 50 rozporządzenia, przez nierozpoznanie przez Sąd II instancji zgłoszonego w odwołaniu wniosku dowodowego i niedążenie przez Sąd II instancji do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, podczas gdy Sąd II instancji był zobligowany wydać stosowne postanowienie w zakresie zgłoszonego wniosku dowodowego, w szczególności, że dowód z uzupełniającej opinii biegłego lub opinii wydanej przez innego biegłego był niezbędny do wyjaśnienia nieścisłości, niejasności, oraz sprzeczności w opinii, które były wskazywane przez Skarżących na etapie postępowania wyjaśniającego w piśmie z dnia 13 września 2022 r., a ponadto obowiązkiem sądu lekarsko-weterynaryjnego jest dążenie do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, i w tym celu Sąd może dopuszczać wszelkie dowody nawet z urzędu, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem w wyniku wskazanego naruszenia w konsekwencji doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji,
3. rażące naruszenie § 2 ust. 2 rozporządzenia i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy przez dowolną, a nie swobodną ocenę opinii lekarsko-weterynaryjnej z dnia 15 czerwca 2022 r. wydanej przez dr hab. M. O. i uznanie jej za rzetelną, nie budzącą żadnych wątpliwości i przekonującą, podczas gdy opinia jest niejasna i wewnętrznie sprzeczna, na co wielokrotnie zwracali uwagę Skarżący począwszy od etapu postępowania wyjaśniającego, tj. w piśmie z dnia 13 września 2022 r., a które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem gdyby Sąd prawidłowo ocenił opinię, to uznałby, że opinia ta nie może stanowić podstawy wyrokowania i dopuściłby dowód z opinii uzupełniającej lub dowód z opinii innego biegłego, które to opinie podważyłyby wnioski wypływające z pierwotnej opinii biegłej, a w

konsekwencji Sąd II instancji nie utrzymałby w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji.

W konkluzji pełnomocnik pokrzywdzonej wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego temu Sądowi, a o których zasądzenie wnosi Skarżąca według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem orzeczenia o kosztach postępowania temu Sądowi, a o których zasądzenie wnosi Skarżąca według norm przepisanych.

Odpowiedź na kasację wniósł Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i obrońca obwinionego.

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej ustosunkowując się do zarzutu z pkt 1 wskazał, że jest on nietrafny, a działanie Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego było prawidłowe. Zagregowanie stawianych zarzutów, a następnie odniesienie się do nich w ramach szerszej oceny działań Sądu I instancji nie może być utożsamione z nierzetelną oceną odwoławczą czy nierozpoznanie zarzutów w ogóle. Wskazał, że model postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii zakłada mniejsze sformalizowanie postępowania dyscyplinarnego w porównaniu z postępowaniem karnym, a także wymusza większą tolerancję dla pomniejszych uchybień, które ewentualnie zaistnieją w toku prowadzenia tego postępowania.

Co do zarzutów z pkt 2 i 3 kasacji Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej uznał je za chybione. Jego zdaniem Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny wszechstronnie zbadał wszystkie okoliczności sprawy, trafnie ocenił opinię biegłej i w ten sposób ocenił niezasadność postawionego na etapie odwoławczym wniosku dowodowego o kolejną opinię, jako bezpodstawnego. Sąd ten w wydanym orzeczeniu wyjaśnił, dlaczego nie zachodzi potrzeba zastosowania art. 201 k.p.k., wskazując, że opinia powołanego wcześniej biegłego nie budzi żadnych wątpliwości co do jej rzetelności i jest wnikliwa. Wskazał przy tym, że strona skarżąca formułując te zarzuty, zapomina, że sędziami w tych sądach są lekarze weterynarii, którzy fachowo ocenili opinię biegłego jako merytorycznie spójną,

rzetelną i wiarygodną. Jego zdaniem nie jest prawdą, jakoby Sąd II instancji nie rozpoznał zgłoszonego w odwołaniu wniosku dowodowego co do istoty, a tym samym nie jest prawdą, jakoby nie doszło do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej wniósł o oddalenie kasacji.

Obrońca obwinionego w odpowiedzi na kasację wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie zaszła żadna z jedenastu podstaw kasacyjnych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., zaś zarzuty zawarte w kasacji nie dotyczą takich naruszeń prawa, które miałyby charakter rażący, a więc kwalifikowany, a przy tym zmierzają do podważenia oceny dowodów dokonanej w postępowaniu I- i II- instancyjnym oraz polegają na wytknięciu drobnych naruszeń proceduralnych, które nie miały merytorycznego znaczenia dla sprawy i pomimo których orzeczenia Sądów obu instancji są prawidłowe i zgodne z prawem.

W ocenie obrońcy obwinionego zarzut z pkt 1 kasacji jest bezpodstawny. Wbrew stanowisku skarżącego kasacyjnie, Sądy obu instancji dokonały oceny opinii biegłego dr. hab. M. O. i wyciągnęły z tej opinii własne wnioski, dając temu wyraz w uzasadnieniach orzeczeń. Wskazał, że tak Sąd I jak i II instancji składa się z lekarzy weterynarii i jakkolwiek uzasadnienia orzeczeń nie są szczegółowe pod względem argumentacji prawnej, to na pewno stanowią efekt fachowej analizy merytorycznej, opartej na treści opinii biegłego, która jest dla obwinionego korzystna. Nawet gdyby dostrzec na tym polu pewne uchybienia formalne, to mając na uwadze treść opinii biegłego, nie mają one żadnego wpływu na wynik sprawy.

Co do zarzutu z pkt 2 obrońca obwinionego wskazał, że choć brak rozstrzygnięcia wniosku dowodowego osobnym postanowieniem jest uchybieniem Sądu II instancji, to jednak uchybienie to nie miało żadnego wpływu na wynik sprawy. Podkreślił, że skierowanie opinii do uzupełnienia niczego by w sprawie nie zmieniło, jedynie może pozwoliłoby skarżącemu lepiej zrozumieć sytuację, a nie jest to celem postępowania dyscyplinarnego. Uchybienia dotyczące rozstrzygnięcia wniosków dowodowych nie prowadzą do zreformowania ani skasowania zaskarżonego orzeczenia.

Z kolei zarzut z pkt 3 dotyczy kwestii związanych z oceną dowodów, a argumenty przytoczone w jego uzasadnieniu stanowią polemikę z opinią biegłej

i oceną dokonaną przez Sądy obu instancji. Sądy lekarsko-weterynaryjne składają się z osób posiadających fachową wiedzę weterynaryjną. Nie dopuścili oni uzupełniającej opinii biegłego ani opinii innego biegłego, ponieważ z perspektywy posiadanej wiedzy ocenili opinię jako wyczerpującą i wystarczającą do zajęcia stanowiska w sprawie. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów, czy ustalonych na ich podstawie okoliczności, nie oznacza, że sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych.

W konkluzji obrońca obwinionego wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując do rozpatrzenia zarzutów i wniosków zawartych w kasacji, należy poczynić kilka uwag wstępnych na temat specyfiki związanej z usytuowaniem Sądu Najwyższego w strukturze organów związanych z postępowaniem dyscyplinarnym wszystkich przewidzianych w ustawodawstwie zawodów zaufania publicznego, a więc również lekarzy weterynarii. Sąd Najwyższy nie jest kolejnym sądem dyscyplinarnym przyporządkowanym do tej struktury; ustawodawca nałożył na Sąd Najwyższy jedynie obowiązek kontroli prawidłowości odwoławczych postępowań dyscyplinarnych wyłącznie z punktu widzenia zgodności tego postępowania z prawem oraz adekwatności orzekanych w tym postępowaniu dolegliwości. W modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych określonych zawodów zaufania publicznego chodzi zatem o to, by najwyższy rangą sąd państwa miał możliwość weryfikacji prawidłowości realizacji określonych zadań, jakie prawodawca przewidział dla określonych korporacji zawodowych w kontekście pewnych uprawnień władczych, jakie tym korporacjom przysługują w ramach sądownictwa dyscyplinarnego. Należy jednocześnie podkreślić, że obowiązki Sądu Najwyższego nie pokrywają się w żadnej mierze z obowiązkami sądu odwoławczego, gdyż kontrola prawidłowości postępowania dyscyplinarnego została ograniczona wyłącznie do płaszczyzny stosowania prawa przez Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny jako sąd II instancji i odbywa się w płaszczyźnie kasacyjnej, a więc z natury rzeczy wyjątkowej, ukierunkowanej na stwierdzenie tylko szczególnej rangi uchybień, których istnienie dyskwalifikuje w ogóle zaskarżone orzeczenie sądu dyscyplinarnego II instancji, powodując, że nie sposób zaakceptować jego istnienia w obrocie prawnym,

a zarazem wskazuje, że w ramach działań organów określonej korporacji – sądów dyscyplinarnych – doszło do nadużyć.

Zgodnie z art. 46b ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 154), zwanej dalej „ustawą”, kasację wnosi się od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego wydawanego przez ten Sąd w II instancji, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, przy czym kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa oraz z powodu niewspółmierności kary (art. 46c ust. 1 ustawy). Konsekwencją treści art. 46b ust. 1 i 46c ust. 1 ustawy, jest także to, że w kasacji można podnieść zarzuty wyłącznie natury prawnej, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest kwestionowanie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy, także w modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego, jest bowiem sądem prawa i zakresem jego kognicji w ramach postępowania kasacyjnego jest objęte jedynie badanie zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z prawem, w dodatku, jak już wspomniano, w sposób kwalifikowany, odmienny od kontroli odwoławczej. Prócz samej treści podstaw kasacji w tego rodzaju sprawach należy również uwzględnić, że ustawodawca kształtując te podstawy nie nawiązał do względnych powodów odwoławczych (art. 438 k.p.k.), a określił je, ograniczając zarazem, w sposób szczególny. W tym kontekście trzeba stwierdzić, uwzględniając zarazem charakter postępowania kasacyjnego, że naruszenia prawa mogące być podstawą kasacji, muszą mieć postać kwalifikowaną. Na skarżącym kasacją ciąży zatem obowiązek wykazania nie tylko istnienia określonego uchybienia sądu odwoławczego, ale także jego kardynalnego, kwalifikowanego charakteru, które dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie i nakazuje jego uchylenie.

Analiza treści wniesionej kasacji wskazuje, że w postępowaniu odwoławczym do takich uchybień doszło w zakresie zarzutów wskazanych w kasacji jako a) i b), a oznaczonych wyżej jako pkt 1 i 2.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. obliguje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Pełnomocnik pokrzywdzonych inicjując kontrolę odwoławczą, w odwołaniu od orzeczenia Sądu [...]

Izby Lekarsko-Weterynaryjnej [...] (pismo z dnia 11 sierpnia 2023 r.) podniósł zarzuty ogniskujące się wokół kwestii związanej z opinią biegłego, która w jego ocenie zawiera nieścisłości, niejasności, sprzeczności oraz to, że całościowo nie wyjaśnia wszystkich istotnych okoliczności kluczowych w sprawie. Sformułował wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej dr hab. M. O., ewentualne o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu weterynarii (tom II k. 203). Jak wynika z protokołu rozprawy odwoławczej odbytej w dniu 17 października 2023 r. sąd odwoławczy wniosku dowodowego nie rozpoznał, czym uchybił zarówno treści art. 368 k.p.k., który stanowi, że o przychylnym załatwieniu wniosku dowodowego strony, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, rozstrzyga ostatecznie przewodniczący, a w innych wypadkach sąd wydaje postanowienie, jak i art. 170 § 3 k.p.k., zgodnie z którym oddalenie wniosku dowodowego następuje w drodze postanowienia – a takowe nie zostało wydane.

W konsekwencji Sąd odwoławczy oparł swoje ustalenia na opinii biegłego, co do której zarówno pokrzywdzeni zgłaszali swoje wątpliwości na wszystkich etapach postępowania: w postępowaniu wyjaśniającym (w piśmie z dnia 13 września 2022 r., tom I. k. 100-102), w postępowaniu przed Sądem I instancji (w trakcie rozprawy w dniu 29 maja 2023 r., tom I. k. 176-176v), w odwołaniu od orzeczenia Sądu I instancji (tom II. k. 200-204). Ustalenia zawarte we wskazanej opinii częściowo kwestionował również obrońca obwinionego w odpowiedzi na wniosek o ukaranie (pismo z dnia 25 maja 2023 r., tom I. k. 172-174), a także w toku postępowania przed sądem odwoławczym (tom II. k. 232).

Wymaga przy tym podkreślenia, że w realiach niniejszej sprawy opinia biegłego ma kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy obwiniony dopuścił się błędu w sztuce lekarskiej, czy też śmierć zwierzęcia wynikała z powodu wystąpienia powikłań, których zaistnienia obwiniony nie mógł przewidzieć lub zdiagnozować, a zatem ma ona fundamentalne znaczenie dla kwestii ewentualnego poniesienia przez obwinionego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wątpliwości stron postępowania, jakie narosły wokół sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii dr hab. M. O., nie usuwa również argumentacja Sądu II instancji zawarta w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd ten,

podzielając stanowisko Sądu I instancji co do oceny tej opinii stwierdził, że „opinia ta bowiem nie budzi żadnych wątpliwości, co do jej rzetelności, wykazanie przez tego biegłego wnikliwością co do oceny ustalonego stanu faktycznego, wykazanie [się] przez tego biegłego bardzo dużą znajomością warsztatu zawodowego, co pozwoliło mu na tak przekonywującą w swojej ocenie opisywanych zdarzeń, opinię”. Sformułowania te są ogólnikowe i nie zawierają żadnego odniesienia do konkretnych ustaleń i wniosków zawartych w wymienionej opinii. Trudno też uznać, jakoby wskazana opinia nie budziła żadnych wątpliwości, skoro zarzuty pod jej adresem były formułowane przez obie strony postępowania, zaś sąd odwoławczy w żaden sposób do tych zarzutów się nie ustosunkował, a w konsekwencji powstałych wątpliwości nie wyjaśnił. Tym samym Sąd II instancji rażąco naruszył dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k.

Należy przypomnieć, że z art. 457 § 3 k.p.k. stosowanego w postępowaniu przed Krajowym Sądem Lekarsko-Weterynaryjnym na mocy odesłania zawartego w art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy, wynika konieczność wyjaśnienia w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski sąd uznał za zasadne lub niezasadne. Z kolei użyte w treści art. 433 § 1 k.p.k. określenie „rozważyć” oznacza wymaganie merytorycznego odniesienia się do tych zarzutów, a nie jedynie formalnego stwierdzenia o ich zasadności lub bezzasadności bez podania argumentacji. Naruszenie tego przepisu polega zatem zarówno na pominięciu przy kontroli odwoławczej zarzutów lub wniosków zawartych w środku odwoławczym, jak i na nienależytym ich rozważeniu.

W świetle rozważań zawartych na wstępie uzasadnienia, dotyczących specyfiki postępowania kasacyjnego w sprawach dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów zaufania publicznego oraz związanych z tą specyfiką ograniczeń zakresu kontroli kasacyjnej, za niedopuszczalny w niniejszym postępowaniu należy uznać zarzut z pkt 2 kasacji w zakresie, w jakim dotyczy on naruszenia przez Sąd II instancji art. 201 k.p.k. i § 31 rozporządzenia, a także zarzut z pkt 3 kasacji. Jak wyżej wskazano, w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest kwestionowanie prawidłowości oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych.

Zastosowanie przez sąd art. 201 k.p.k. wymaga dokonania oceny dowodu w postaci opinii biegłego, a w wypadku uznania jej wadliwości (niejasność opinii,

jej wewnętrzna sprzeczność lub fragmentaryczność) obliguje sąd do zasięgnięcia opinii uzupełniającej bądź do powołania innego biegłego. Sąd Najwyższy nie dokonuje kontroli orzeczenia sądu odwoławczego pod kątem prawidłowości zastosowania tego przepisu, bowiem wymagałoby to dokonania oceny dowodu (opinii biegłego).

Z tego samego powodu Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonania oceny, czy Sąd II instancji w sposób wszechstronny zbadał wszystkie istotne okoliczności sprawy i prawidłowo pod względem merytorycznym ukształtował postępowanie dowodowe poprzedzające rozstrzygnięcie (§ 31 rozporządzenia, art. 167 k.p.k.), o ile oczywiście postępowanie to nie było obarczone rażącymi naruszeniami przepisów postępowania, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym jest również zarzut naruszenia § 2 ust. 2 rozporządzenia. Przepis ten stanowiąc, że „Członkowie sądów lekarsko-weterynaryjnych orzekają na podstawie swego przekonania opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów zebranych w toku postępowania, uwzględniając okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego”, w zasadzie powiela regulacje zawarte w art. 4 i 7 k.p.k., które znajdują zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym lekarzy weterynarii na mocy odesłania zawartego w art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy. Jak wyżej wskazano, w postępowaniu kasacyjnym kontrola dokonanej przez Sąd II instancji oceny dowodów (o ile Sąd ten ją w ogóle przeprowadził, bo w zasadzie powinna zostać przeprowadzona przed Sądem I instancji) nie może zostać przeprowadzona.

Z uwagi na stwierdzenie w postępowaniu przed Krajowym Sądem Lekarsko-Weterynaryjnym rażących uchybień art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., a także uchybień art. 170 § 3 k.p.k. i art. 368 § 1 k.p.k. zaszła konieczność uchylenia orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego z dnia 17 października 2023 r. i przekazania sprawy temu Sądowi do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny rozpatrzy wniosek dowodowy pełnomocnika pokrzywdzonych zawarty w odwołaniu z dnia 11 sierpnia 2023 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dokona analizy tego wniosku również w kontekście uwag do opinii biegłego sformułowanych w piśmie obrońcy obwinionego z dnia 25 maja 2023 r. (stanowiącym

odpowieź na wniosek o ukaranie), rozważy możliwość przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lub dowodu z opinii innego biegłego, względnie rozważy potrzebę uchylecia orzeczenia okręgowego sądu lekarsko-weterynaryjnego i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. W przypadku, w którym Sąd II instancji zdecyduje się na samodzielne prowadzenie postępowania dowodowego, jego rezultat szczegółowo uzasadni w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie w sposób odpowiadający treści art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]

Marek Dobrowolski Marek Motuk Marek Siwek